

2. O zawarciu paktu z czartem

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

O sposobie przeklętej czarownic profesji, albo wyznaniu. Także o czynieniu przysięgi szatanowi niektóre objaśnienia.

Sposób przeklętej profesji w czynieniu wyraźnej umowy chowania wiary szatanowi, rozmaity jest ponieważ i same czarownice w czarach swych rozmaicie się obierają. Zaczynam wiedzieć potrzeba, iż jako trojaki są czarownice, to jest: szkodzące, a ratować nie mogące: drugie które ratować mogą, ale z jakiegoś osobliwej z szatanem umowy nie szkodzą. Trzecie, które i szkodzą, i ratować mogą. Tak między szkodzącymi są jedne najgorsze, wszystkie inne czary, które w innych potrosze się znajdują spawujące, a są te, które nad skłonność natury ludzkiej, albo raczej wszystkich bydła: niemowiętka, to jest maluchne dziecięce jeść i pożywać zwykły. Z których sposobu czynienia profesji niżej opisanego łatwo się i innych domyślić można.

I ten jest najwyższy stopień i najbrzydliwszy w sprawowaniu czar: drugie bowiem są rozmaite, inne szkody przynoszące, to jest, że grady i powietrza szkodliwe z piorunami i błyskawicami poruszają, niepłodność w ludziach i w bydło sprawują. Niemowiętka których nie pożerają (jako się wyżej opisało) szatanom ofiarują albo też zabijają. Ale to czynią dzieciętom nie krzczonym, te bowiem które pożerają, krzczone bywają, jako się pokaże, i to tylko za Bożym dopuszczeniem. Umieją też dziecięta blisko wody biegające, w wodę przed oczyma rodziców ich, gdy żaden nie postrzeże wtrącać: konie pod ludźmi wściekle czynić, z miejsca na miejsce przez powietrze tak rzecz samą, jako i mniemaniem przebywać. Sędziów i innych urzędników umysł żeby im nie szkodzili, odmieniać, milczenie sobie, i innym na mękach będącym sprawować: na tych którzy je mają, strach i drżenie wielkie przepuszczać, rzeczy tajemne innym objawiać, i niektóre przyszłe rzeczy gruntując się na sprawach i przyczynach przyrodzonych, za nauką szatanską opowiadać. Rzeczy których nie masz, jako te które są pokazywać: do miłości, albo nienawiści nieporządnej umysł ludzkie pobudzać; piorunem [...] ludzi [...] albo i bydło zabijać: władzę rodzajną, albo moc do sprawy małżeńskiej odejmować, poronione sprawować. Dziecięta w żywocie matek ich tylko dotknięciem zwierchowym zabijać: także też samym pojrzeniem, podczas bez dotknięcia, ludzi i bydło czarami usidlić, i o śmierć przyprawić: dziecięta swoje własne szatanom ofiarować, i wszystkie szkodliwe rzeczy, które inne czarownice po trosze czynią, gdy Pan Bóg dla grzechów ludzkich dopuszcza, te najwyższym stopniem czarownice będące, sprawować umieją: lecz nie przeciwnym sposobem. W tym się wszakże wszystkie zgadzają, iż brzydkość cielesną z szatanem odprawują: przetoż też z sposobu czynienia profesji tych najwyższych czarownic innych czarownic sposób łatwo może być pojęty. Takowe czarownice były niekiedy przed trzydziestą lat, na granicach Sabaudie, ku państwu Berneńskiemu, a teraz są na granicach Lombardie, ku państwu Arcyksięcia Rakuskiego, gdzie Inkwizitor Kumański w jednym roku czterdzieści czarownic i jedną, skazał na ogień, który był w roku 1485 i do tego czasu ustawicznie z wielką pilnością urząd ten odprawuje.

Sposób tedy czynienia profesji dwójaki jest: jeden jawny i zawołany, barzo podobny ślubowi jawnemu: a drugi szczególny, albo osobny, który osobno szatanowi którykolwiek godziny może być oddany. Jawny i zawołany sposób bywa, gdy czarownice dnia pewnego do kupy się gromadzą, i szatana w postaci ludzkiej widzą, który gdy ich do dotrzymania sobie wiary, obiecując szczęśliwe na świecie powodzenie, i długi żywot, upomina: one czarownice zalecają mu nowicjatkę, to jest, nowo przystającą, prosząc, żeby ją w opiekę swą przyjął. Szatan tedy, jeśli do odstąpienia wiary i nabożeństwa Chrześcijańskiego także też szerokiej [1] niewiasty (ponieważ tak błogosławioną Pannę Maryję nazywają) albo ucznia nowego chętnego, podaje rękę, wzajem też nowy uczeń, albo nowicjatka rękę dawszy, to wszystko zachować obiecuje. Lecz szatan to otrzymawszy, zaraz przydaje, że jeszcze mało na tym: a gdy uczeń coby więcej miał czynić, pyta. szatan przysięgi potrzebuje, którąby to w sobie miała, żeby mu się z duszą, i z ciałem na wieki oddał, i żeby według przemożenia swego ludzi obojczy do niego pociągał i nawodził. Na koniec przydaje, żeby sobie pewne maści z kości i z członków dziecięcek osobliwie krzczonych robili, przez któreby żądzom swoim za pomocą jego dosyć czynić mogli.

Tego sposobu my Inkwizitorowie (za doświadczeniem) doszliśmy w miasteczku Brysaku Biskupstwa Bazylijskiego wzięwszy o nim wiadomość od jednej młodej czarownicy, ale po tym

nawróconej, której ciotka w Biskupstwie Argentynskim spalona była: ta nam powiedziała sposób, którego ciotka jej naprzód ją zwodząc zażyła, a ten taki był.

Dnia pewnego po wschodzie za sobą kazała pójść, i do komory wnieść: Tam gdy obaczyła piętnastu młodzieńców w zielonych szatach jako więc pospolite Rajtarowie chodzić zwykli rzekła jej ciotka: wybieraj sobie między temi młodzieńcami, a którego sobie upodobaś, dam ci go: a on cię sobie za żonę weźmie. A gdy ona powiedziała, że żadnego nie chce: srodze pobita: po tym zezwoliła [...]

Przydała też i to, że częstokroć barzo daleko w nocy z nią noszona była od Argentynu aż do Kolna. Tać to jest, o której wzmianka w pytaniu abo questiej pierwszej stała się, chcąc pokazać, jeśli czarownice prawdziwie i rzeczysamą od szatanów bywają przenoszone z miejsca na miejsce. A to dla słów Kanonu 6. który uczy: iż tylko mniemaniem się to dzieje, gdyż też podczas prawdziwie i według ciała bywają przenoszone. Pytana abowie jeśli tylko według mniemania i fantazjey tak jeździły od szatana zmamione. Odpowiedziała, że obojakim sposobem, jakożby i tak jest, co się niżej w opisanu sposobu przenoszenia ich pokaże. Powiedziała też, że się barzo wielkie szkody od bab czarownic przy połogu służących dzieją: gdyż częstokroć dziateczki abo zabijają, abo szatanom ofiarują. Przydała i to, że ją ciotka jej okrutnie pobiła, dlatego iż garniec jakiś skrycie schowany odkrywszy wielu dziatek głowy w nim znaleźli. I wiele inszych rzeczy powiedziała przysięgę wprzód uczyniwszy, jako prawdziwie wszystko powiada.

Tej białejgłowy powieści, strony czynienia professioni świadectwo daje Jan Nider Doktor znaczny czasów naszych (wielą uczonych swoich pism wsławiony) [...] niektórzy czarownicy dziateki swoje własne warzyli i jedli.

Sposób zaś pojęcia tej nauki był jako powiedział, że czarownicy na pewny czas gromadzili się, i za sprawą swoją szatana także w osobie ludzkiej widali, któremu nowy uczeń koniecznie miał przyrzec o zaprzeczeniu wiary Chrześcijańskiej [...].

Drugi przykład tenże przydając. Głośna rzecz była między ludźmi z powieści Piotra sędziego w Botylgen, że w Berneńskiej ziemi trzynaście niemowiaćek czarownice zjadły, za czym rząd srodze karał takowych krwie rozlewców. Gdy tedy Piotr pytał niektórej pojmanej czarownicy

ktorymby sposobem dziateczki małe jadły odpowiedziała, że takim sposobem: Na niemowiaćka nie krzczone osobliwie czyhamy (abo też i krzczone) zwłaszcza krzyżem ś. nie przeżegnane, i modlitwami nie obwarowane (uważ to czytelniku, iż za poduszczeniem szatańskim nawięcej czyhają na niekrzczone dziateki, żeby do krztu nie przychodziły). Te tedy w kolebkach, abo przy boku matek ich leżące obrzędami naszymi zabijamy: które [...] z grobów potajemnie kradniemy i w kotle warzymy aż gdy kości odpadną wszystko ciało się rozpućnie z gęstszej materiej czyniemy maść, naszej nauce potrzebną i pojazdom służącą: resztą zaś napełniamy flaszki, abo bukłaczek, z którego gdy się kto napije przydawszy nieco ceremonij, zaraz stawa się uczestnikiem i uczniem w naszej sekcie.

Do tegoż służy i ten sposób jaśniejszy i do rozumienia snadniejszy. Młodzieniec abowiem niektóry z żoną swoją czarownicą pojmany do Bernańskiego sadu (i w osobną wieżę od żony swojej wsadzony) rzekł. Gdybym mógł za moje zbrodnie odpuszczenia przed Bogiem dostąpić, wszystko co strony czarów wiem, z chęcią bym odjawił, abowiem widzę, że mi umrzeć przydzie. Gdy tedy od ludzi uczonych przy sobie stojących słyssał, że może odnieść dostateczne odpuszczenie grzechów, jeśli by za nie z serca żałował, usłyssawszy to z chęcią się na śmierć gotował, i sposób pierwszej zarazy objawił. Taki mówi porządek jest, którym i ja zwiedziony jestem.

Naprzód potrzeba żeby w dzień Niedzielną pierwej niż woda święcona będzie, uczeń nowy z mistrzami do kościoła wszedł i tam przed nimi wyrzekł się Chrystusa P. jego wiary, Chrztu i kościoła powszechnego. Póty powinien przysięgę uczynić magisterkowi (tak abowiem szatana a nie inaczej zową). Gdzie wiedzieć trzeba, iż ten sposób z inszymi wysszej opisanymi zgadza się. I nic to nie wadzi, że szatan [...] bacząc sposobność nowego ucznia, którego podobno obecnością swoją jako nowotnego odstraszył dla bojaźni, tedy przez jemu znajome i towarzyszę jego łatwiej go rozumie przywieść do zezwolenia.

Dla tegoż go na ten czas magisterkiem nazywają, gdy go obecnie nie masz, żeby ucznia, nie tak bojaśń, dla małego uważenia mistrza zjęła. Na koniec pije z bukłaka namienionego, co uczyniwszy natychmiast poczuje w sobie umiejętność sposobów postępowania w przedniejszych sprawach naszej sekty. Tym sposobem ja jestem zwiedziony, i żona moja, o której wiem że jest tak uporna, że w ogień będzie wolała wnieść, a niżeli cokolwiek prawdziwie powiedzieć. Ale niestetyż oboje winni jesteśmy. Jako powiedział młodzieniec, tak się wszystko

pokazało.

Abowiem w przód wypowiedawszy się, szedł z wielką skruchą na śmierć. Żona zaś jego [...] na samej męce nie chciała powiedzieć, ani też przy śmierci: i tak gdy stos drzew od katedra był nałożony, nałajawszy mu sprośnie, spalona była. Z tych tedy rzeczy pokaznie się sposób profesziej ich znaczniejszy. [...]

O czynieniu przysięgi szatanowi **niektóre objaśnienia**

Strony tego zaś, iż szatan po czarownikach przysięgi potrzebuje, potrzeba nieco wiedzieć dlaczego i jako rozmaicie to czyni. Naprzód tedy, choć to czyni osobliwie, ku więtszej obrazie Boskiego majestatu, stworzenie jemu oddane sobie przywłaszczając: i dla więtszej pewności jego przyszłego potępienia, którego on wielce pragnie. Wszakże częstokroć doznaliśmy tego, że przysięga taka wespół i z professią [...] do pewnych lat odkładał. Powiadamy tedy, iż professia należy na zupełnym (abo też w cząstkach jakich) to jest szczególnym odstąpieniu wiary. Zupełne odstąpienie bywa, gdy się kto zgoła wiary odrzeka. Szczególne zaś abo w cząstkach odstąpienie: gdy kto podejmuje się ceremonie pewne przeciwko ustawom kościelnym zachowywać, na przykład, Niedziele pościć, albo w Piątki mięso jeść, albo niektóre grzechy na spowiedzi albo cokolwiek podobnego czynić. Przysięga zaś należy na oddaniu dusze i ciała szatanowi. Przysięgę tedy czymuby szatan do pewnych lat odkładał, przyczyny cztery mogą być położone.

Pierwsza, ponieważ szatan myśli serdecznych [2] wiedzieć nie może, bo to tylko samemu Panu Bogu należy, ale po tętnie abo znakach ich dochodzi, jako się niżej pokazuje. Dlatego ten chytry nieprzyjaciel, gdy obaczy nowicyatkę, zrazu trudną być do zezwolenia, zlekka z nią postępuje, mało po niej potrzebując, żeby do więtszych rzeczy przywiódł.

Wtóra przyczyna, abowiem iż między tymi które się wiary wyrzekają rozność, gdy niektóre usta, ale nie sercem; drugie zaś usta i sercem wiary odstępują, szatan chcąc doświadczyć, jeśli tak sercem, jako usta do niego przystają, pewne lata naznacza, żeby tymczasem z spraw i życia ich myśli ich doszedł.

Trzecia przyczyna. Iż jeśli przez czas naznaczony, pozna ją być nie we wszystkim sobie prawie posłuszną, iż usta tylko, a nie sercem do niego przystała, bacząc że miłosierdzie swe Pan Bóg dla przytomności i straży Anioła dobrego, której szatan w wielu rzeczach doznawa, nad nią pokazać może, tedy ją porzuca, i utrapieniem w rzeczach doczesnych prześladowuje, żeby ją tak do rozpacz przywiódłszy mógł sobie pozyskać. Co się stąd pokazuje: abowiem jeśli pytamy czym się dzieje, że niektóre czarownice, w mękach by nawiętszych, niczego się przyznać nie chcą: drugie zaś łatwusienko na wszelkie pytanie do swoich występków znają się. Także też, co za przyczyna tego, iż skoro się do występków swoich przyznają chcą sami siebie wieszać. W prawdzie rzecz możemy, iż gdzie wola Boża przez Anioła świętego, do tego nie przystąpi [...], iż na ten czas wszystko za sprawą szatanską się dzieje, cokolwiek się dzieje, bądź to milczenie, bądź przyznanie występków. Milczenie się pokazuje na tych, o których wie szatan, że tak usta, jako i sercem wiary się wyrzekli, i takimże sposobem przysięgę uczynili, których stateczności pewien jest, gdzie przeciwnym obyczajem od drugich oddała swą obronę. [...]

Czego doświadczeniem częstokroć doszliśmy ponieważ z przyznania tych wszystkich, którechmy skazali na ogień pokazało się, że poniewoli czarami się bawili, [...] gdyż z bicia i razów onym od szatanów zadanych, gdy im niechciały być posłuszne, prawda się pokazywała. Częstokroć abowiem były widziane z twarzami opuchłymi, zasiniałymi. Także te też my sami doznali iż po przyznaniu występków na męce, zawsze się chcą wieszać, czego przestrzegając, straż na każdą godzinę bywa przysadzona, która tego pilnuje i podczas zaniedbalstwem straży, znajdowano je zawieszane na rzemykach, abo podwikach [3], a to pewnie za poduszczeniem szatańskim, żeby przez skruchę abo spowiedź sakramentalną odpuszczenia nie dostąpili. Z których sercem do siebie nigdy pociągnąć nie mógł, co im snadniejszą drogę czyniło do dostąpienia łaski Bożej [...] .

Toż się pokazuje z tych rzeczy ktorekolwiek się [...] w miasteczkach Sagonie i Kawenspurgu zaledwie przed trzema laty działy. W pierwszym abowiem miasteczku jedna na podłej i barzo słabej podwice obwiesiła się. A druga imieniem Walipurgis w zadziaływaniu milczenia przez czary barzo doświadczona, która insze białogłowy uczyła, jako takowe milczenie, uwarzywszy w piecu chłopiátko pierwородne, sprawować miały. [...]

Jest też czwarta przyczyna, dla czego szatani przysięgę pewnym czarownicom odkładają,

a drugim najmniej nic, a to dlatego, iż oni mogą łatwiej wiedzieć wiek ludzki, aniżeli Astronomowie, snadniej im kres żywota albo naznaczyć, albo kres przyrodzony przez przypadkowy, sposobem opisanym uprzedzić mogą.

[...]Abowiem według ś. Augustyna siedm jest przyczyn, z których szatani dochodzą, domyślają się przyszłych przypadków (których jednak dowodnie nie wiedzą). Pierwsza przyczyna jest, subtylność ich natury, względem bystrości rozumu [...] . Wtóra dla doświadczenia, dawnością czasów utwierdzonego i objawienia duchów niebieskich więcej wiedzą niżeli my. [...] Trzecia jest dla żartkości [4] biegu, przetoż wiadomość o rzeczach z wschodu słońca, dziwną prędkością może przybydź na zachód. Czwarta przyczyna, iż tak swoją mocą gdy P. Bóg dopuszcza mogą choroby przywodzić, powietrze zarazić, i głód sprawić, tak też to wszystko mogą wprzód opowiedzieć. Piąta, iż i z znaków mogą subtelniej opowiedzieć śmierć, aniżeli lekarz, patrząc na urynę, albo puls. Abowiem jako lekarz widzi przez znaki w członku chorym niektóre rzeczy, których prosty człowiek nie upatruje: tak i szatan te rzeczy widzi z przyrodzenia, których żaden człowiek baczyć nie może. Szósta, iż z znaków, które pochodzą z umysłu ludzkiego, dochodzą tych rzeczy, które są albo bydź mają w sercu ludzkim, bystrzej daleko nad człowieka mądrego, wiedzą abowiem jakie duchy z podobieństwa mają nastąpić, a zatym takie sprawy. Siódma, iż w dziejach Prorockich i pismach, z których wielu przyszłych rzeczy rozumienie pochodzi bieglejsi są niż ludzie, przeto z nich wiele przypadków opowiedzieć mogą. Zaczyn dziwować się nie potrzeba, jeśli kres wieku ludzkiego przyrodzony upatrują. Przypadkowy wszakże wiedzieć nie jest w ich mocy taki bywa przez spalanie, o które się szatan koniecznie stara, gdy jako się powiedziało niechętnie służebnice swoje widzi, obawiając się ich nawrócenia. Te jednak które widzi do posług swoich ochotne, aż do przyrodzonej śmierci, ma w swojej obronie. Przywiedźmy na obie stronie przykłady od nas znalezione.

W Biskupstwie abowiem Bazylijskim we wsi nad Rhenem leżącej [...] był pleban człowiek uczony, tego wszakże rozumienia, albo raczej błędu, iż czarów nie masz na świecie, ale tylko w mniemaniu ludzkim, którzy takowe sztuki białymgłowom przypisują. Tego plebana z błędu namienionego Pan Bóg wywiódł [...] . Gdy abowiem przez most jeden śpiesznie dla pewnej sprawy przejść chciał, spotkał nieszczęśliwie jakąś babę, której gdy na most wstępując, żeby wprzód zesła, ustąpić nie chciał, ale upornie szedł, wtrącił babę w błoto z trafunku, baba rozgniewawszy się, łajac mu uszczypliwie poczęła mówiąc: pamiętaj popie żeć to oddam. Pleban mało co słowa jej uważając, w nocy niżej pasa, gdy z łoża wstać chciał, poczuł się być szarowanym, tak że wozić go musiano, gdy w kościele chciał być, i cierpiał to trzy lata [...] . Ten czas gdy minął, baba ona zachorzała, którą pleban dla onego łajania miał podejrzaną. Trafiło się tedy iż zachorawszy posłała po tegoż plebana dla czynienia spowiedzi. Pleban acz upornie rzekł: Niech się przed szatanem swoim mistrzem spowiada, na prośbę wszakże matki swej, kazał się dwiema chłopom pod pachy wzięwszy prowadzić, i przyszedłszy do dom, usiadł w głowach łoża czarownicy, oni dwaj chłopci, przed izbą pod oknem słuchali (na dole abowiem zbudowana była) jeśliby się spowiadała tego, że plebana oczarowała. Stało się tedy, iż choć na spowiedzi żadnej wzmianki o czarach nie czyniła, skończywszy wszakże spowiedź rzekła. Popie wieszli ty kto ciebie oczarował? A pleban łagodnie odpowiadając rzekł: że nie wie: zaczyn ona rzekła: Ty masz za podejrzaną (i dobrze) wiedzą bowiem żem cie szarowała, z tej przyczyny, jako się wyższej powiedziało. A gdy on o uzdrowienie prosił, rzekła: Oto czas mój naznaczony przypada, że muszę umrzeć, ale tak sprawię, iż w krótkim czasie po śmierci mojej będziesz uzdrowiony, co się tak ziściło. Abowiem ona według postanowionego od Szatana kresu umarła, po której śmierci we trzydzieści dni pleban nocy jednej do zdrowia przyszedł zupełnie.

Podobną rzecz w tymże Biskupstwie we wsi Buchel, [...] trafiła się niewiasta jedna pojmana, i po tym spalona, sześć lat z latawcem obcowała, tuż przy boku męża śpiącego na łożu. Po trzykroć w tydzień czyniła w Sobotę, Czwartek i wtorek także w insze nocy chwalebne, która taką przysięgę była Szatanowi uczyniła, że po siedmi leciech miała mu i z duszą i z ciałem należeć. Tak wszakże miłościwie Pan Bóg zrządził, abowiem w szóstym roku pojmana i na ogień skazana była, prawdziwą i zupełną spowiedź uczyniwszy, zaczyn nadzieja jest, że jej Pan Bóg grzechy odpuścił, ponieważ bardzo chętnie szła na śmierć, powiadając, iż snadź choćby wolna być mogła, umrzeć przecie wołała, żeby jeno mocy szatańskiej uszła.

Przypisy:

[1] Szeroka - tu: o szerokim (otwartym) sercu

[2] Serdecznych - tu: utajonych

[3] Podwika - rodzaj kobiecego nakrycia głowy, chustka, przepaska

[4] Żartki - bystry, szybki, chyży, lotny etc

(Publikacja: 06-07-2002 Ostatnia zmiana: 25-01-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,974>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl